

Mariusz Grygianiec

O tożsamości osobowej. Leibnizjańskie wątki koncepcji Rodericka M. Chisholma*

Leibniz, Reid, Brentano and many other philosophers have held that, by considering certain obvious facts about ourselves, we can arrive at an understanding of the general principles of metaphysics.

Roderick M. Chisholm, *Person and Object*

Słowa kluczowe: *G.W. Leibniz, R.M. Chisholm, osoba, identyczność, kryteria, mereologiczny esencjalizm, monada, substancja, ens per se, ens successivum*

Wstęp

W dociekaniach filozoficznych Rodericka M. Chisholma (1916–1999) myśl Leibniza odgrywa rolę szczególną. Odkrycie tej skądinąd prostej okoliczności zabrało mi co najmniej kilka lat, wpływ bowiem Leibniza na koncepcje Chisholma nie jest *prima facie* zbyt transparentny i może łatwo ulec pominięciu¹.

* This text has been prepared within a project that has received funding from the European Union's Horizon 2020 Research and Innovation Programme under the Marie Skłodowska-Curie grant agreement No 650216 (*The Ontology of Personal Identity*). I would like to express my gratitude to my supervisor at the University of Augsburg, Prof. Uwe Meixner, for his support and valuable critical comments on this paper.

¹ Z drugiej strony Chisholm jawnie deklarował swe intelektualne przywiązanie do idei Leibniza, o czym świadczy następujące jego wyznanie: „I did not take over many philosophical doctrines from my teachers. But I was greatly influenced by three books. One was Leibniz's *New Essays Concerning Human Understanding* which had been assigned by D.W. Prall. The others were Thomas Reid's *Inquiry into the Human Mind* and P. Coffey's *Epistemology*, each

Wpływ ten jednak, dzięki uważnej lekturze i analizom, można skonstatować nie tylko na gruncie rozważań metafizycznych, ale również w koncepcjach epistemologicznych, metodologicznych oraz etycznych Chisholma. W niniejszym tekście chciałbym skupić się na drobnym wycinku metafizycznego dorobku Chisholma, w którym inspiracje Leibnizjańskie są najłatwiejsze do identyfikacji.

W pracy zamierzam, po pierwsze, przedstawić zręby Chisholmowej doktryny metafizycznej na temat osoby oraz tożsamości osobowej, po drugie, wyliczyć i zanalizować te elementy wspomnianej doktryny, które czerpią swe inspiracje z myśli Leibniza, po trzecie zaś, zidentyfikować zasadnicze różnice pomiędzy Chisholmem i Leibnizem w kwestii tożsamości osobowej.

Tekst niniejszy musi uwzględnić pewne ramy i ograniczenia. Po pierwsze, doktryna Chisholma zostanie tu przedstawiona w sposób dość schematyczny – z wyakcentowaniem tych elementów, które dają się zestawić z odnośnymi wątkami w myśli Leibniza. Względem, który m.in. przemawia za ową strategią, jest okoliczność, iż koncepcja Chisholma jest dość powszechnie znana i doczekała się drobiazgowych komentarzy oraz analiz, nawet na gruncie polskim. Po drugie, w tekście pominięta zostanie warstwa argumentacyjna w odniesieniu do koncepcji Chisholma – przynajmniej w tym sensie, że zrezygnuję tu zasadniczo z przytaczania pozytywnych argumentów na rzecz wspomnianej doktryny. Po trzecie, w tekście nie zostanie uwzględniony wpływ myśli Leibniza na te fragmenty dorobku Chisholma, które nie mają bezpośredniego związku z zagadnieniem tożsamości osobowej. Po czwarte, moje ustalenia na temat wpływu koncepcji Leibniza na doktrynę Chisholma w odniesieniu do tożsamości osobowej powinny być traktowane jedynie jako hipotezy, które należałoby dodatkowo uzasadnić drobiazgowymi badaniami historycznymi. Są to zatem ustalenia robocze, wstępne.

Mereologiczny esencjalizm a osoba

Mereologiczny esencjalizm (ME) był doktryną metafizyczną, której Chisholm zachował wierność przez cały okres swej filozoficznej aktywności². Jest rzeczą zastanawiającą, że nigdy nie podał on jakiegś przekonującej argumentacji na rzecz owej doktryny. W tekstach Chisholma znajdujemy jedynie wzmiankę, że (ME) posiada bardzo wyraźne wsparcie historyczne, oraz krytyczne zesta-

of which I happened upon in a second-hand bookstore in Harvard Square”. Zob. (Chisholm 1986: 5). Por. także jego komentarz w (Chisholm 1999: 117 oraz 127).

² Wykładnię wspomnianej doktryny można znaleźć m.in. w (Chisholm 1973, 1975, 1976: 148–158).

wienie (ME) z różnymi odmianami inesencjalizmu wraz ze wskazaniem, że (ME) posiada mniej nieakceptowalnych konsekwencji niż tezy konkurencyjne³. W innym miejscu (Grygianiec 2005, 2007) próbowałem wyliczyć dodatkowe uzasadnienia (ME).

Jak wykazują prace Alвина Plantingi, Petera Simonsa i Jamesa van Cleve'a⁴, (ME) może występować w różnych wersjach (np. temporalnych, modalnych). Wydaje się wskazane, by ograniczyć się tu do jednej wykładni wspomnianej doktryny. Moim zdaniem, odpowiednie wysłowienie oferuje formuła następująca:

$$(ME) \forall x, y \{ \exists \omega x \ll y \text{ w } \omega \rightarrow \forall v [E(y) \text{ w } v \rightarrow x \ll y \text{ w } v] \}$$

Teza ta powiada, że dla dowolnych przedmiotów x i y , jeżeli istnieje możliwy świat ω taki, że x jest częścią właściwą y -ka w ω , to dla każdego możliwego świata v jest tak, że – jeżeli y istnieje w v – to x jest częścią właściwą y -ka w v . W swobodniejszym wysłowieniu teza ta głosi, że jeżeli jakiś przedmiot ma części, to ma on te części z konieczności, tj. musi je posiadać pod groźbą nieistnienia.

Wydaje się, iż Chisholm miał rację twierdząc, iż (ME) posiada wielu zwolenników historycznych. Doktrynę tę wyznawali przykładowo Thomas Reid, David Hume, John Locke – i Gottfried Wilhelm Leibniz. Zwróćmy uwagę na następujący fragment *Nowych rozważań dotyczących rozumu ludzkiego*:

FILALET. Powie ktoś, że członki ciała każdego człowieka są częścią jego samego i że w ten sposób, skoro ciało znajduje się w nieustannym potoku zmian, człowiek nie może pozostawać ten sam.

TEOFIL. Wolałbym mówić, że ja i ktoś drugi nie posiadamy części, bo mówi się – i słusznie – że ta sama substancja albo to samo ja fizyczne zachowuje się realnie. Ale nie można twierdzić, mówiąc zgodnie ze ścisłą prawdziwością rzeczy, jakoby ta sama całość zachowywała się, kiedy ginie jedna część. Otóż to, co posiada części cielesne, nie może ich nie tracić w każdej chwili (Leibniz 1955: 298–299).

Można zasadnie domniemywać, że sama doktryna (ME) została zainspirowana u Chisholma poprzez dzieła nowożytnych filozofów. (ME) odgrywa w systemie metafizycznym Chisholma rolę podstawową: umożliwia on kategoryzację wszystkich przedmiotów na te, które spełniają (ME), oraz te, które nie spełniają wspomnianej tezy. Przedmioty, które spełniają (ME), są przedmiotami mereologicznie stabilnymi (*entia nonsuccessiva*). Przedmioty, które wymykają

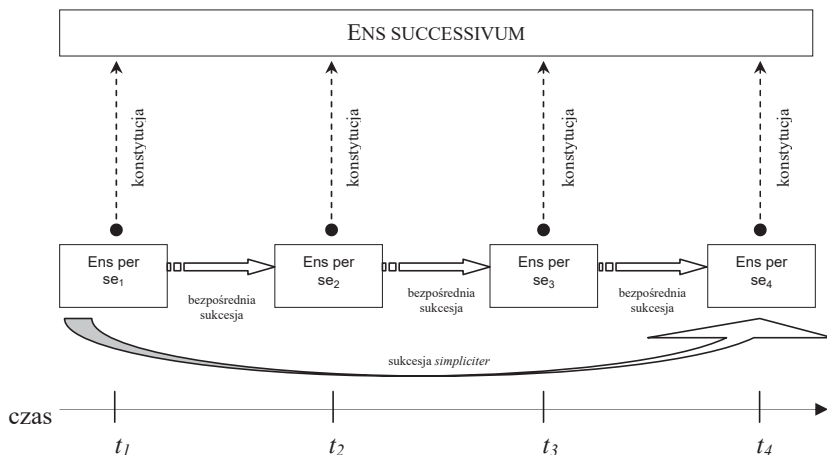
³ Motywy akceptacji (ME) są zrekonstruowane w pracy (Willard 1994: 136).

⁴ Por. (Plantinga 1975), (Simons 1987), (van Cleve 1986).

się (ME), są mereologicznie niestabilne (*entia successiva*). Nadto, przedmioty mereologicznie stabilne są przez Chisholma nazywane, przynajmniej w pewnym okresie twórczości, przedmiotami substancjalnymi – *entia per se*.

Związki pomiędzy przedmiotami mereologicznie stabilnymi a przedmiotami mereologicznie niestabilnymi reguluje zasada logicznej konstrukcji, która głosi, że każdy mereologicznie niestabilny przedmiot jest logiczną konstrukcją z mereologicznie stabilnych przedmiotów konstytuujących go. *Entia successiva* są konstytuowane przez przedmioty mereologicznie stabilne w każdej chwili swojego trwania. Cechy, które te pierwsze przedmioty posiadają w danych chwilach, zapożyczają od przedmiotów je konstytuujących. Przedmioty mereologicznie stabilne powiązane są relacjami bezpośredniej sukcesji i sukcesji *simpliciter*. Większość przedmiotów potocznego doświadczenia jest przedmiotami mereologicznie niestabilnymi, tj. przedmiotami, które nabywają i tracą swoje części. Chociaż trudno jest naocznie wskazać przykłady *entium per se*, należy zaakceptować – na gruncie metafizyki Chisholma – konieczność ich istnienia⁵.

Wspomniane związki łatwiej jest zobrazować następującym, instruktywnym diagramem:



⁵ Por. słowa Chisholma (Chisholm 1989: 125): „It is tempting to reason, in Leibnizian fashion: ‘There are *entia successiva*. Therefore there are *entia nonsuccessiva*.’ I believe this reasoning is sound. I would add, moreover, that every extended period of time, however short, is such that some *ens nonsuccessivum* exists during some part of that time. For I believe it is only by presupposing this thesis that we can make sense of the identity or persistence of any individual thing through time”.

Entia successiva są w ramach (ME) logicznymi konstrukcjami z przedmiotów, które je konstytuują (*do duty for them*). Przedmiotami konstytuującymi są w tym wypadku *entia per se*. Każde *ens successivum* jest «pasożytem» na bytach *per se*: w każdej chwili, w której istnieje *ens successivum*, istnieje co najmniej jeden przedmiot *per se*, który go konstytuuje (*stands in for it*) w tej chwili; różne przedmioty konstytuujące jakieś *ens successivum* są wzajemnie powiązane relacją bezpośredniej sukcesji (innymi słowy, *ens successivum* jest uporządkowaną czasowo kolekcją przedmiotów konstytuujących go, powiązanych wzajemnie relacją sukcesji). Cokolwiek może być w danej chwili prawdziwie orzeczone o jakimś *ens successivum*, może też być orzeczone prawdziwie o przedmiotach konstytuujących go w tejże chwili (z wyjątkiem, oczywiście, twierdzeń na temat samej konstytucji). Dane *ens successivum* trwa w czasie, posiadając w różnych chwilach różne przedmioty konstytutywne. Żadne *ens successivum* w danej chwili *t* nie może być identyczne w ścisłym sensie z żadnym *ens successivum* w chwili różnej od *t* – *entia successiva* (np. budynki, pojazdy, komputery itp.) nie zachowują identyczności w czasie. O trwających w czasie przedmiotach sukcesywnych zwolennik (ME) powiada, że zachowują one identyczność w sensie luźnym i potocznym, która nie jest wszakże identycznością *sensu stricto*, lecz odpowiada w mowie potocznej sukcesji, podobieństwu lub ciągłości czasoprzestrzennej. *Entia per se* natomiast trwają w czasie zachowując identyczność w sensie ścisłym i filozoficznym: identyczność numeryczną, która jest pierwotna i nieredukowalna do innych relacji. Przedmioty mereologicznie stabilne nie mogą przy tym podlegać określonym zmianom mereologicznym (np. utracie części właściwych). Czy jednak mogą ulegać innym zmianom? Odpowiedź jest pozytywna. Otóż *entia per se* mogą, po pierwsze, ulegać zmianom substancjalnym, tj. mogą powstawać lub ginąć, po drugie mogą podlegać zmianom kwalitatywnym (i kwantytatywnym), o ile nie prowadzą one do zmian mereologicznych (zmiana w częściach zawsze prowadzi do zmiany w cechach – odwrotna prawidłowość zachodzić nie musi), po trzecie, mogą one ulegać nawet pewnym zmianom mereologicznym, np. rearanżacji posiadanych części czy przyłączaniu się lub odłączaniu się od innych przedmiotów, pod warunkiem wszakże, że nie implikuje to zmiany w częściach właściwych⁶.

W obrębie takiej koncepcji pojawia się naturalne pytanie, czy osoby są bytami mereologicznie stabilnymi, czy też mereologicznie niestabilnymi. W odpowiedzi na to pytanie, Chisholm zaprzęga następujące rozumowanie:⁷

⁶ Metafizyczne poglądy Chisholma doczekały się wielu egzegetycznych i krytycznych opracowań – por. np. (Wiggins 1979), (Tienson 1985), (Willard 1994), (Grygianiec 2006a, 2008), (Steen 2008).

⁷ Alternatywne rozumowanie znajduje się w (Chisholm 1976: 104). Krytyczne analizy niniejszej argumentacji można znaleźć w (Russman 1979: 151–156), (Anderson 1980: 111–113), (Noonan

- (1) Założmy, że jestem teraz smutny.
- (2) Jeżeli istnieje jakieś *ens successivum*, które nosi moje imię i nazwisko i jest teraz smutne, to jest ono smutne na mocy tego, że któryś z przedmiotów go konstytuujących jest w tej chwili smutny.
- (3) Jednakże nie jestem smutny na mocy tego, że jakiś zupełnie inny przedmiot jest pierwotnym podmiotem mojego smutku.
- (4) Zatem nie jestem *ens successivum*.

Na gruncie tego rozumowania oraz w oparciu o wcześniejszą kategoryzację Chisholm ustala, że osoby są bytami *per se*, a co za tym idzie – przedmiotami substancjalnymi. W związku z powyższym osoby nie mogą być przedmiotami konstytuowanymi przez cokolwiek – mogą być co najwyżej przedmiotami konstytutywnymi. Jako zaś przedmioty mereologicznie stabilne nie mogą nabywać i tracić części pod groźbą nieistnienia.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia kwestia relacji pomiędzy osobą a jej ciałem. Zdaniem Chisholma, trzy następujące możliwości wchodzi tu w grę: (i) osoba jest identyczna ze swoim ciałem, (ii) osoba jest identyczna z jakąś częścią właściwą ciała, (iii) osoba nie jest identyczna z żadnym ciałem⁸. Ponieważ ciała są przedmiotami mereologicznie niestabilnymi, Chisholm *ab initio* odrzuca pierwszą ewentualność. Co z pozostałymi?

W pierwszym okresie działalności filozoficznej Chisholm faworyzował ewentualność (ii), sądząc, że osoby mogą być częściami właściwymi swoich ciał⁹. Do tego poglądu, jak się zdaje, zainspirował go pośrednio sam Leibniz. Zwróćmy uwagę na następujący fragment *Nowych rozważań dotyczących rozumu ludzkiego*:

Co do rzeczy, tożsamość tej samej substancji indywidualnej może być utrzymana tylko przez zachowanie tej samej duszy, bo ciało jest w ciągłym potoku zmian, a dusza nie zamieszkuje w jakichś określonych, jej przeznaczonych atomach ani w niedostępnej kosteczce takiej, jak Luz rabinów (Leibniz 1955: 291).

„Kosteczka rabinów” (*the Luz bone*) funkcjonuje tu jako reprezentacja niezniszczalnej części właściwej człowieka. W tradycji talmudycznej bywała ona identyfikowana bądź w siódmym kręgu szyjnym, bądź w kości ogonowej.

1993: 54–55), (Baker 1997: 438–443). W kwestii krytycznego omówienia całości wczesnych poglądów Chisholma w odniesieniu do tożsamości osobowej por. m.in. (Smythe 1975).

⁸ Por. słowa Chisholma (Chisholm 1989: 127): „If I am a physical thing, then the most plausible hypothesis would seem to be that I am a proper part of this gross microscopic body, even if there is no way of telling from the ‘outside’ which proper part I happen to be. If I am a non-physical thing, then either I am composed of some non-physical stuff or I am a monad. But what kind of ‘stuff’ could be non-physical?”

⁹ Dokładne krytyczne dopatrzenie powyższej ewentualności dostarcza (Donahue 1987).

Wedle niektórych podań żydowskich kość ta miała stanowić podstawę ewentualnego powstania z martwych¹⁰. Chisholm poważnie potraktował możliwość, że osoba jest trwałą, fizyczną częścią właściwą ciała człowieka – najprawdopodobniej cząstką elementarną w jego mózgu. Owa część właściwa sama nie musiała być z konieczności przedmiotem mereologicznie prostym, niemniej jednak ostatecznie skłaniał się on do wersji symplicystycznej.

Ta zasadniczo monadystyczna interpretacja uzyskała swą kulminację w rozwinięciu ewentualności (iii) w artykule Chisholma *On the Simplicity of the Soul*. Amerykański myśliciel uznał ostatecznie, że osoba – oprócz tego, że jest bytem substancjalnym, mereologicznie stabilnym – musi być nadto przedmiotem prostym oraz nieidentycznym ani z jakimś ciałem, ani z żadną częścią owego ciała¹¹. Skłonił się do wykładni, zgodnie z którą osoba jest tożsama z duszą, ta zaś jest monadą w sensie Leibniza. W jednym ze swoich tekstów (Chisholm 1990: 73) przytacza z aprobatą rozumowanie Gary’ego Rosenkrantza, rekonstruującego owo ujęcie (Rosenkrantz 1990: 166–167):¹²

- (1) Jest możliwe, że jestem monadą.
- (2) (ME) jest prawdziwy.
- (3) Zatem – jestem monadą.

Osobną kwestią jest, rzecz jasna, uzasadnienie przesłanki (1). Zwolennik (ME) musiałby w tym celu wykazać, że przedmiot ontycznie niezłożony mógłby występować w roli podmiotu stanów mentalnych oraz racjonalnego działania. W tym kierunku zmierzają analizy Chisholma wyłożone we wspomnianym wyżej tekście.

Identyczność, jej kryteria i tożsamość osobowa

W rozważaniach nad tożsamością osobową Chisholm (por. Chisholm: 1969) wykorzystywał odróżnienie, zaczerpnięte od Josepha Butlera, na identyczność w sensie luźnym i potocznym (*the loose and popular sense*) oraz identyczność w sensie ścisłym i filozoficznym (*the strict and philosophical sense*). Nie były to, rzecz jasna, dwa różne pojęcia identyczności, lecz dwa rozumienia tego

¹⁰ Więcej na ten temat zawiera praca (Reichman, Rosner 1996: 52–65).

¹¹ W rozprawie (Zimmerman 2003: 491–526) znajduje się rozbudowana rekonstrukcja argumentacji na rzecz niniejszego przekonania.

¹² Precyzyjną i bardziej rozwiniętą wersję niniejszego argumentu można znaleźć w (Chisholm 1991: 177). W tym samym miejscu Chisholm przedstawia inny argument na rzecz ontycznej prostoty osób, oparty na zrekonstruowanym przez siebie pojęciu *własności kwalitatywnej*. W kwestii rekonstrukcji i krytycznego omówienia por. (Bringsjord 2010).

samego pojęcia. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że identyczność w sensie luźnym i potocznym jest, w rozumieniu Chisholma, wykorzystywana do rekonstrukcji opisu trwania w czasie przedmiotów niesubstancjalnych. W sensie ścisłym i filozoficznym identyczność w czasie zachowują jedynie przedmioty substancjalne.

Jest zastanawiające, że podobne odróżnienie spotykamy u Leibniza:

Tak więc trzeba powiedzieć, że ciała uorganizowane, równie dobrze jak i inne, pozornie tylko, a nie w ścisłym znaczeniu, pozostają tymi samymi. To tak mniej więcej jak rzeka, wciąż zmieniająca wody, albo jak okręt Tezeusza, wciąż naprawiany przez Ateńczyków. Co się zaś tyczy substancji, mających same w sobie prawdziwą i rzeczywistą jedność substancjalną, której mogą przysługiwać czynności witalne we właściwym tego słowa znaczeniu, oraz co się tyczy bytów substancjalnych (...), które ożywia pewnego rodzaju niepodzielny duch, słusznie się mówi, że one pozostają całkowicie tym samym indywiduum przez ową duszę lub owego ducha, tworzącego jaźń w tych, które myślą. (...) Jeśli rośliny i zwierzęta nie mają wcale duszy, tożsamość ich jest tylko pozorna; lecz jeśli ją mają, tożsamość indywidualna jest tam prawdziwa i w ścisłym znaczeniu, chociaż ich ciała uorganizowane jej nie zachowują (Leibniz 1955: 289–290).

Bez względu na to, czy Chisholm zapożyczył powyższą ideę od Butlera, czy od Leibniza właśnie, wątpliwości nie pozostawia okoliczność, że poglądy obu myślicieli są w tym punkcie idealnie zbieżne. Jedyna różnica może dotyczyć tego, że podział powyższy Chisholm stosował nie tylko w odniesieniu do pojęcia *identyczności*, ale również w odniesieniu do wielu innych, technicznych pojęć filozoficznych: *istnienia*, *trwania*, *bycia przedmiotem*, *bycia częścią* itp.

Zarówno Chisholm, jak i Leibniz głosili pogląd, że osoby są ontycznie niezłożonymi przedmiotami, które zachowują numeryczną tożsamość w czasie. W jednym z ostatnich tekstów, jak już wspomniałem powyżej, Chisholm zbliżył się do stanowiska Leibniza twierdząc, że metafizyczna natura osób jest *de facto* taka sama jak natura monad – jest czysto niematerialna, duchowa. Przypomnijmy, że Leibniz uzgadniał metafizyczną prostotę substancji z ich trwaniem w czasie poprzez koncepcję tzw. pojęć zupełnych, tj. pojęć przedmiotów, które w swej treści zawierają wszystkie możliwe atrybuty, które dana substancja posiadała, posiada lub będzie posiadać w przyszłości (wszelkie zatem zmiany, którym podlega substancja, są *a priori* częścią jej metafizycznej natury). Nie ma żadnych przesłanek ku temu, by twierdzić, iż Chisholm *explicite* akceptował ujęcie Leibniza – można jedynie domniemywać, że pogląd ten nie był mu obcy.

Ponieważ obaj myśliciele akceptowali przekonanie, że osoby jako monady stanowią podstawowe elementy rzeczywistości, odrzucali możliwość sformułowania metafizycznych, informatywnych i niekolistych kryteriów tożsamości osobowej w czasie. Idea, która kryje się za tak interpretowanymi kryteriami,

polega na tym, że określa się odpowiednie warunki prawdziwości (*truth-conditions*) dla twierdzeń na temat idyntityczności¹³. Leibniz i Chisholm odrzucali możliwość realizacji takiej idei, ponieważ na gruncie ich systemów nie było możliwe określenie żadnych warunków, na których tożsamość osobowa miałaby polegać. Obaj byli zatem zwolennikami stanowiska nieredukcyjnego w kwestii tożsamości osobowej, znanego w literaturze anglosaskiej jako *the Simple View*¹⁴. Jednakże w kwestii interpretacji samych kryteriów zachodzi pewna istotna różnica pomiędzy ujęciem Leibniza a stanowiskiem Chisholma. Otóż, o ile Chisholm akceptował istnienie kryteriów tożsamości osobowej w sensie ewidencyjnym, probierczym, o tyle nigdy nie sformułował jakiegś systematycznej ich wykładni. Tymczasem u Leibniza kryteria te urosły do przedmiotu odrębnej koncepcji filozoficznej. Stąd właśnie wzięło się u Leibniza zaskakujące odróżnienie idyntityczności substancjalnej i idyntityczności osobowej, które u Chisholma nie występuje.

Leibniz, zainspirowany rozważaniami Locke'a, doszedł do przekonania, że psychologiczne kryteria tożsamości osobowej proponowane przez brytyjskiego myśliciela muszą znaleźć swoje odpowiednie odzwierciedlenie w jego własnej koncepcji. Dlatego też Leibniz, pomimo iż uważał, że idyntityczność substancjalna (monady) jest warunkiem koniecznym tożsamości osobowej, to nie może być z tą drugą znaczeniowo utożsamiona – nawet jeśli obie posiadają *de facto* ten sam zakres. Badacze często zwracają uwagę, że manewr ten był

¹³ Kryteria te określają odpowiednie warunki konieczne i wystarczające, wskazując na określoną relację kryterialną względem idyntityczności. Mają one postać kryterium jedno- lub dwupoziomowego. Ogólna forma kryterium jednopozomowego jest następująca: (K1) $\forall x \forall y \{K(x) \wedge K(y) \rightarrow [x = y \equiv R_K(x, y)]\}$ (słownie: dla dwóch dowolnych przedmiotów x i y : jeżeli x i y należą do rodzaju K , to x jest tożsamy z y zawsze i tylko wtedy, gdy pomiędzy x i y zachodzi relacja R_K). Kryterium dwupoziomowe można zobrazować poprzez następującą ogólną formułę: (K2) $\forall x \forall y \{K(x) \wedge K(y) \rightarrow [f_K(x) = f_K(y) \equiv R_K(x, y)]\}$ (słownie: dla dwóch dowolnych przedmiotów x i y : jeżeli x i y należą do rodzaju K , to funkcja przedmiotu x jest tożsama z funkcją przedmiotu y zawsze i tylko wtedy, gdy przedmioty te są powiązane relacją R_K). Różnica pomiędzy (K1) a (K2) polega na tym, że w wypadku tego pierwszego kwantyfikacja obejmuje przedmioty, dla których kryterium jest formułowane, podczas gdy kryterium drugiego typu formułuje warunek tożsamości dla obiektów, których kwantyfikacja nie obejmuje – obejmuje ona tu przedmioty innego rodzaju. Odróżnienie kryteriów idyntityczności, dostarczających odpowiednich warunków prawdziwości, od kryteriów, określających warunki stwierdzalności (*assertability*) Chisholm sygnalizował w (Chisholm 1976: 112). Alternatywną wykładnię wobec preferowanej przeze mnie interpretacji Chisholmowskiego rozumienia kryteriów tożsamości osobowej oferuje (Noonan 1993: 42–47).

¹⁴ Stanowisko nieredukcyjne bywa formułowane na kilka sposobów, a mianowicie jako teza głosząca, iż: (i) tożsamość osobowa polega na prostym, nieredukowalnym fakcie, (ii) jest ona ugruntowana w jakimś niezłożonym czynniku ontycznym, (iii) nie istnieją warunki tożsamości osobowej; (iv) nie istnieją – poza samą idyntitycznością – żadne inne warunki prawdziwości zdań idyntitycznościowych; (v) nie można sformułować odpowiednich kryteriów tożsamości osobowej. Szerzej na ten temat piszę w (Grygianiec 2016).

nie tylko podyktowany intelektualnym wpływem Locke'a, pod którym Leibniz pozostawał, lecz także pewnymi względami teologiczno-eschatologicznymi. Ujęcie tożsamości osobowej w terminologii psychologicznej było u Leibniza częściowo inspirowane bowiem pewnymi wymogami, które na myśl filozoficzną nakładały rozstrzygnięcia teologiczne, w tym – chrześcijańska doktryna zbawienia oraz sądu ostatecznego. Wydaje się, że punktu widzenia wspomnianych wymogów sama identyczność substancjalna osób była w czasach Locke'a i Leibniza po prostu ideologicznie niewystarczająca (por. np. Thiel 1998: 870, 895–897; Noonan 2003: 24). Chociaż więc Leibniz był zwolennikiem nieredukcyjnego ujęcia tożsamości osobowej w sensie identyczności substancjalnej, to w kontekście ewidencyjnej interpretacji kryteriów identyczności był redukcjonistą, oferując ciekawą wersję kryteriów psychologicznych tożsamości osobowej. Natomiast Chisholm, pomimo iż nie kwestionował istnienia kryteriów ewidencyjnych tożsamości osobowej, nigdy nie przedstawił, jak już wspominałem, systematycznej ich wykładni, nie mówiąc już o samym odróżnieniu, które wprowadził Leibniz. Wydaje się, iż jest to jedna z najważniejszych różnic pomiędzy Leibnizem i Chisholmem.

Na gruncie koncepcji Leibniza konstytutywnymi elementami tożsamości osobowej są pamięć, samoświadomość i racjonalność (Bobro 2004: 21). Są one wymagane do utrzymania przez podmiot tzw. tożsamości moralnej. Widać wyraźnie, że poglądy Leibniza zbliżają się tu do Locke'owskiego pojęcia osoby jako pojęcia moralno-prawnego (*forensic term*):¹⁵

Słowo osoba przywodzi na myśl byt myślący i rozumiejący, zdolny do rozumowania i do refleksji, mogący siebie samego uważać za tożsamo, za jedną i tę samą rzecz, która myśli w różnych czasach i w różnych miejscach; robi to jedynie przez odczuwanie własnych działań.(...) Jestem również tego zdania, że samowiedza albo odczuwanie swego ja dowodzi tożsamości moralnej lub tożsamości osoby. I na tej podstawie odróżniam nieustające trwanie duszy zwierzęcia od nieśmiertelności duszy człowieka: jedna i druga zachowuje tożsamość fizyczną i realną, ale co się tyczy człowieka, regułem boskiej opatrności odpowiada, aby dusza zachowywała nadto tożsamość moralną i ujawniającą się nam samym, aby konstituować tę samą osobę, w konsekwencji zdolną odczuwać kary i nagrody (Leibniz 1955: 295–296).

¹⁵ Por. na ten temat również (Scheffler 1976: 219–240). Wśród komentatorów historycznych trwa interesująca dyskusja, czy poglądy Leibniza w odniesieniu do tożsamości osobowej są wewnętrznie spójne logicznie. Chodzi o uzgodnienie przekonania, że osoby są niematerialnymi substancjami (Leinkauf 1999: 33), oraz tezy, że jest metafizycznie możliwe, by osoba jako samoświadomy podmiot mogła trwać w czasie niezależnie od określonej substancji. W kwestii stanowisk interpretacyjnych por. np. (Wilson 1976: 335–352), (Vailati 1985: 36–43), (Bobro 1999: 117–129), (Bobro 2004: 39–59).

Ażeby uniknąć typowych dla koncepcji psychologicznych – w tym dla ujęcia Locke’a – trudności, Leibniz dołącza do sprawności konstytutywnych dla tożsamości osobowej zastrzeżenie, że sprawnościom owym musi towarzyszyć prawda (Thiel 1998: 901; Vailati 1985: 41–43):

Co się tyczy bycia sobą, dobrze będzie odróżnić je od ujawniania się sobie i od samowiedzy. Bycie sobą stanowi tożsamość realną i fizyczną, a ujawnianie się sobie, któremu towarzyszy prawda, dołącza do tego tożsamość osobową (Leibniz 1955: 297–298).

Zastrzeżenie owo pozwala uniknąć Leibnizowi wspomnianych trudności, a przy okazji – umożliwić zarysować zasadniczą różnicę pomiędzy jego własną koncepcją a stanowiskiem Locke’a: o ile u Locke’a istnieje realna możliwość zachodzenia tożsamości osobowej bez zachowania tożsamości substancjalnej, o tyle u Leibniza ta pierwsza jest ontycznie zależna od drugiej, tj. pomimo różnicy pomiędzy tożsamością osobową a substancjalną, ta pierwsza nie może wystąpić bez zachodzenia drugiej (Thiel 2006: 300)¹⁶. Używając wcześniejszej terminologii, moglibyśmy powiedzieć, że tożsamość osobowa stanowi ewidencję *a posteriori* dla tożsamości substancjalnej monady¹⁷. Pojęciowe wyodrębnienie tożsamości osobowej obok tożsamości substancjalnej posiada zasadniczo znamiona praktyczne, a nie – metafizyczne; jest ono podyktowane, po pierwsze, wymogami identyfikacji i samo-identyfikacji, po drugie zaś, względami moralno-prawnymi i teologicznymi. Z metafizycznego jednak punktu widzenia tożsamość osobowa nie jest jakąś różną ontycznie odmianą tożsamości: gdyby faktycznie dochodziło do „rozvodu” obu tożsamości, zakłócałoby to, jak powiada Leibniz, „porządek rzeczy bez powodu” (Leibniz 1955: 305). Zdaniem Harolda W. Noonana, tożsamość substancjalna jest nie tylko warunkiem koniecznym tożsamości osobowej, lecz jest także jej warunkiem wystarczającym (Noonan 2003: 51). Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na „powszechny porządek rzeczy”, za który odpowiada Monada Centralna. W związku z tym, choć tożsamość osobowa jest znaczeniowo różna

¹⁶ Na temat różnic pomiędzy koncepcjami Locke’a i Leibniza por. także (Mijuskovic 1975: 205–214), (Noonan 2003: 46–52).

¹⁷ Udo Thiel pisze m.in.: „[Leibniz] consistently treats the problem of self-identity in the same way as he treats identity in general, distinguishing between the *a priori* ground of self-identity and the *a posteriori* criteria for discovering self-identity: the *a priori* ground of my identity lies ‘in the complete concept of me which makes what is called myself, which is the basis of the connexion between all my different states and of which God had perfect knowledge from all eternity’. (...) Consciousness or ‘my subjective experience’ merely convinces me ‘*a posteriori* of this identity’. The real identity, that of the soul, is constituted independently of consciousness. (...) According to Leibniz, then, consciousness or inner experience constitutes personal identity *a posteriori*; but that consciousness does so and that it always correctly ascribes past actions to the self is a necessity”. Zob. (Thiel 1998: 899–900).

(tj. wyposażona jest w profil normatywny) od tożsamości substancjalnej, to Bóg nie pozwala na ich faktyczną dywersyfikację (przeciwną ideę znajdujemy u Locke'a). Jak wspomniałem powyżej, jest to zasadnicza różnica pomiędzy ujęciem Leibniza a koncepcją Chisholma.

Różnica powyższa prowadzi do kolejnej rozbieżności. Otóż w przeciwieństwie do Leibniza¹⁸, Chisholm nie wprowadza Boga do swoich rozważań na temat tożsamości osobowej, jako ewentualnego gwaranta identyczności. Ujęcie Chisholma jest w tym punkcie metafizycznie oszczędniejsze: w samej substancji, a więc również i w osobie, tkwi gwarancja jej identyczności w czasie. Co więcej, Chisholm zdaje się być daleki od deterministycznej idei hierarchii przedustawnej: dodatkowym, potencjalnym motywem rezerwy Chisholma wobec niej jest możliwa kolizja owej idei z jego inkompatybilistyczną wizją ludzkiego działania.

Podsumowując poglądy samego Leibniza, można byłoby powiedzieć, że – w przeciwieństwie do Chisholma – dysponuje on dwoma rozumieniami tożsamości, mianowicie ideą tożsamości substancjalnej monady oraz ideą tożsamości moralnej osoby. Tożsamość osobowa w sensie metafizycznym jest zawsze tożsamością substancjalną, natomiast tożsamość osobowa w sensie moralno-prawnym ma podstawy psychologiczne (stąd odwołanie się Leibniza do pamięci i samoświadomości). Choć jest logicznie możliwe, by tożsamość moralna nie pokrywała się z tożsamością substancjalną, to w istocie Bóg nie dopuszcza ucieleśnienia takiego scenariusza w ogólnym porządku rzeczy (w tym względzie Leibniz stoi w opozycji do Locke'a). Powiedzielibyśmy zatem, że choć tożsamość substancjalna jest warunkiem koniecznym i wystarczającym tożsamości moralnej, to warunkiem koniecznym zbieżności obu tych tożsamości jest sam Bóg. Dzięki takiemu rozwiązaniu koncepcja Leibniza jest – od strony metafizycznej – zasadniczo kompatybilna z ujęciem Chisholma, który przywoływane przez Leibniza sprawności mentalne traktował raczej jako źródła ewentualnych świadectw *ex post* dla tożsamości substancjalnej, a więc – jako kryteria ewidencyjne¹⁹.

Zakończenie

Przywołane i opisane w tekście zbieżności i rozbieżności pomiędzy koncepcjami tożsamości osobowej u Leibniza i Chisholma wskazują pośrednio na to, że ten drugi poważnie inspirował się poglądami niemieckiego myśliciela.

¹⁸ Pogląd Leibniza w tej kwestii akcentowany jest w (Thiel 2011: 291–293), (Noonan 2003: 48–49).

¹⁹ Na ten punkt przykładowo kładzie nacisk Noonan w (Noonan 2003: 94). W kwestii tej por. także (Chisholm: 1976: 112–113).

Ażeby jednak precyzyjnie ustalić zarówno charakter, jak i zakres wspomnianych inspiracji, należałoby dokładniej przebadać wszystkie teksty Chisholma i przynajmniej niektóre dzieła Leibniza. To zaś wymagałoby żmudnego i długotrwałego wysiłku badawczego, którego nie jestem w stanie podjąć. Moje dość pobieżne i – do pewnego stopnia – intuicyjne ustalenia należy z tego powodu traktować jedynie jako hipotezy. Jednakowoż ich sformułowanie ma przynajmniej ten walor, iż przywołuje idee filozoficzne, które nawet dzisiaj zdają się nosić pewne znamiona prawdy.

Bibliografia

- Anderson S.L. (1980), *Chisholm's Argument to Show That a Person Cannot Be an Ens Successivum*, „Philosophical Studies” 37 (1), s. 111–113.
- Baker L.R. (1997), *Persons in Metaphysical Perspective*, w: L.E. Hahn (red.), *The Philosophy of Roderick M. Chisholm*, The Library of Living Philosophers, LaSalle, Ill: Open Court Publishing Co., s. 433–453.
- Bobro M. (1999), *Is Leibniz's Theory of Personal Identity Coherent?*, „The Leibniz Review” 9, s. 117–129.
- Bobro M. (2004), *Self and Substance in Leibniz*, Dordrecht, Boston – London: Kluwer Academic Publishers.
- Bringsjord S. (2010), *Chisholm's Simple Souls versus Clark's Extended Minds*, tekst niepublikowany, kryten.mm.rpi.edu/Bringsjord_SimpleSoulsVsExtendedMinds_020411.pdf
- Chisholm R.M. (1969), *The Loose and Popular and the Strict and Philosophical Senses of Identity*, w: N.S. Care, R.H. Grimm (eds.), *Perception and Personal Identity*, Cleveland, OH: Press of Case Western Reserve University, s. 82–106.
- Chisholm R.M. (1973), *Parts as Essential to Their Wholes*, „Review of Metaphysics” 26, s. 581–603.
- Chisholm R.M. (1975), *Mereological Essentialism: Some Further Considerations*, „Review of Metaphysics” 28, s. 477–484.
- Chisholm R.M. (1976), *Person and Object*, La Salle, Illinois: Open Court Publishing.
- Chisholm R.M. (1986), *Self-Profile*, w: R.J. Bogdan (red.), *Roderick M. Chisholm*, Dordrecht: Reidel, s. 3–77.
- Chisholm R.M. (1989), *On Metaphysics*, Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.
- Chisholm R.M. (1990), *Monads, Nonexistent Individuals and Possible Worlds. Reply to Rosenkrantz*, „Philosophical Studies” 58 (1/2), s. 173–175.
- Chisholm R.M. (1991), *On the Simplicity of the Soul*, „Philosophical Perspectives” 5, s. 167–181.

- Chisholm R.M. (1999), *Problems of Identity*, w: M. Tooley (red.), *Particulars, Actuality, and Identity Over Time*, New York – London: Garland Publishing, Inc., s. 117–132.
- Donahue T.J. (1987), *The Person as a Brain Microparticle*, „Auslegung: A Journal of Philosophy” 14 (1), s. 1–17.
- Grygianiec M. (2005), *W obronie mereologicznego esencjalizmu*, „Filozofia Nauki” 3, s. 57–69.
- Grygianiec M. (2006a), *Entia per se et entia successiva*, „Edukacja Filozoficzna” 41, s. 25–39.
- Grygianiec M. (2006b), *Identyczność osobowa w czasie: konsekwencje esencjalizmu*, „Filozofia Nauki” 3, s. 49–56.
- Grygianiec M. (2007), *Zasady mereologicznego esencjalizmu*, „Filozofia Nauki” 3, s. 27–40.
- Grygianiec M. (2008), *Problem psychofizyczny a mereologiczny esencjalizm*, w: A. Brożek (red.), *Filozoficzne problemy nauki. Seminarium Lwowsko-Warszawskie*, Semper: Lwów–Warszawa, s. 485–494.
- Grygianiec M. (2016), *Apie neredukcinę pażiūrą i asmeninę tapatybę*, „Logos” 86, s. 13–27.
- Leibniz G.W. (1955), *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przeł. I. Dąbska, t. I, Warszawa: PWN.
- Leinkauf T. (1999), *Substanz, Individuum und Person. Anthropologie und ihre metaphysischen und geisttheoretischen Voraussetzungen im Werk von Leibniz*, „Internationale Zeitschrift für Philosophie” 1, s. 24–45.
- Mijuskovic B.L. (1975), *Locke and Leibniz on Personal Identity*, „The Southern Journal of Philosophy” 13 (2), s. 205–214.
- Noonan H.W. (1993), *Chisholm, Persons, and Identity*, „Philosophical Studies” 69 (1), s. 35–58.
- Noonan H.W. (2003), *Personal Identity*, London: Routledge.
- Plantinga A. (1975), *On Mereological Essentialism*, „Review of Metaphysics” 28 (3), s. 468–476.
- Reichman E., Rosner F. (1996), *The Bone Called Luz*, „Journal of the History of Medicine and Allied Sciences” 51 (1), s. 52–65.
- Rosenkrantz G.S. (1990), *Reference, Intentionality, and Nonexistent Entities*, „Philosophical Studies” 58 (1/2), s. 165–171.
- Russman T.A. (1979), *Roderick Chisholm: Self and Others*, „The Review of Metaphysics” 33 (1), s. 135–166.
- Scheffler S. (1976), *Leibniz on Personal Identity and Moral Personality*, „Studia Leibnitiana” 8, s. 219–240.
- Simons P. (1987), *Parts: A Study in Ontology*, Oxford: Oxford University Press.
- Smythe T.W. (1975), *Chisholm on Personal Identity*, „Philosophical Studies” 27 (5), s. 351–360.

- Steen M. (2008), *Chisholm's Changing Conception of Ordinary Objects*, „Grazer Philosophische Studien” 76 (1), s. 1–56.
- Tienson J.L. (1985), *Entia Successiva and Ordinary Things*, „The Southern Journal of Philosophy” 23, s. 475–479.
- Thiel U. (1998), *Personal Identity*, w: D. Garber, M. Ayers (red.), *The Cambridge History of Seventeenth-Century Philosophy*, Cambridge: University Press, s. 868–912.
- Thiel U. (2006), *Self-Consciousness and Personal Identity*, w: K. Haakonssen (red.), *The Cambridge History of Eighteenth-Century Philosophy*, Cambridge: University Press, s. 286–318.
- Thiel U. (2011), *The Early Modern Subject. Self-Consciousness and Personal Identity from Descartes to Hume*, Oxford: Oxford University Press.
- Vailati E. (1985), *Leibniz's Theory of Personal Identity in the New Essays*, „Studia Leibnitiana” 17, s. 36–43.
- van Cleve J. (1986), *Mereological Essentialism, Mereological Conjunctivism, and Identity Through Time*, „Midwest Studies in Philosophy” 11 (1), s. 141–156.
- Wiggins D. (1979), *Mereological Essentialism: Asymmetrical Essential Dependence and the Nature of Continuants*, „Grazer Philosophische Studien” 7, s. 297–315.
- Willard D. (1994), *Mereological Essentialism Restricted*, „Axiomathes” 5 (1), s. 123–144.
- Wilson M. (1976), *Leibniz: Self-Consciousness and Immortality in the Paris Notes and After*, „Archiv für Geschichte der Philosophie” 58, s. 335–352.
- Zimmerman D.W. (2003), *Material People*, w: M.J. Loux (red.), *The Oxford Handbook of Metaphysics*, Oxford: Oxford University Press, s. 491–526.

Streszczenie

W dociekaniach filozoficznych Rodericka M. Chisholma (1916–1999) myśl Leibniza zdaje się odgrywać rolę szczególną. W niniejszym tekście skupiam się na drobnym wycinku metafizycznego dorobku Chisholma, w którym inspiracje Leibnizjańskie są najłatwiejsze do identyfikacji. Przedstawiam, po pierwsze, zręby Chisholmowej doktryny metafizycznej na temat osoby i tożsamości osobowej, po drugie, wyliczam i analizuję te elementy wspomnianej doktryny, które czerpią swe inspiracje z myśli Leibniza, po trzecie zaś, wskazuję zasadnicze różnice pomiędzy Chisholmem i Leibnizem w kwestii tożsamości osobowej. Ponieważ dokładne ustalenia na temat wpływu koncepcji Leibniza na doktrynę Chisholma w odniesieniu do tożsamości osobowej wymagałyby dodatkowych, żmudnych badań historycznych, wyniki przedstawione w niniejszym tekście powinny być traktowane jedynie jako hipotezy robocze.